

I nic i nic – Pod Budą

Ta dziewczyna była piękna jak zjawisko,
A dokoła mało światła, dużo wina,
Więc podszedłem do niej blisko, bardzo blisko,
Ty
Jak na razie całkiem nieźle się zaczyna

Na początek przywitałem się z niewiastą,
I zagajam, że dziś moje imieniny,
I że mogę jej pokazać nocą miasto,
Ty
Fakt, na miasto nabierają się dziewczyny
Razem

I co, i co, i co, i co?
Co się jeszcze w tej historii wydarzyło?
Ile trunków się wypilo,
Jakie miejsce odwiedziło,
Czy w pościeli kolorowej się skończyło?

I nic, i nic, i nic, i nic!
Nic kochani więcej z nas nie wyciągniecie
Gentlemani oraz damy,
A o takich dziś śpiewamy,
O szczegółach nie powiedzą za nic w świecie!
Ty

Po raz pierwszy zobaczyłam tego pana,
Ale wierzcie, że nie czułam wcale strachu,
Gdy tańczyliśmy zawzięcie aż do rana,
Pośród anten i kominów gdzieś na dachu
Ty

Potem płaszczem mnie otulił miejsce w miejsce,
Tak jak matki okrywają swoje dzieci,
I słyszałam jak mu mocno bije serce,
I widziałam jak nad nami chmura leci,

Razem

I co, i co, i co, i co?

Co się jeszcze w tej historii wydarzyło?

Ile trunków się wypiło,

Jakie miejsce odwiedziło,

Czy w pościeli kolorowej się skończyło?

I nic, i nic, i nic, i nic!

Nic kochani więcej z nas nie wyciągniecie

Gentlemanii oraz damy,

A o takich dziś śpiewamy,

O szczegółach nie powiedzą za nic w świecie!

A jeśli przyjdzie taki dzień,

Że wam nagle w domach zrobi się za ciasno

To uchylcie okiennice,

I wyrzycie na ulicę,

By zobaczyć jak wygląda nocą miasto

I co, i co, i co, i co?

I nic, i nic, i nic, i nic!

I co, i co, i co, i co?

I nic, i nic, i nic, i nic!

I co, i co, i co, i co?

I nic, i nic, i nic, i nic!

I co, i co, i co, i co?

I nic, i nic, i nic, i nic!



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych